

# Wojciech Skóra

---

## Słupsk jako "ośrodek antypolskich działań" na Pomorzu Zachodnim w 1921 roku

---

Słupskie Studia Historyczne 10, 275-282

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH SKÓRA

PAP SŁUPSK

## SŁUPSK JAKO „OŚRODEK ANTYPOLSKICH DZIAŁAŃ” NA POMORZU ZACHODNIM W 1921 ROKU

Prezentowany dokument jest jednym z pierwszych i zarazem bardzo nielicznych przejawów zainteresowania władz II Rzeczypospolitej międzywojennym Słupskiem. Nieprzypadkowo jest to raport wywiadowczy. Po wejściu w życie traktatu wersalskiego położenie polityczne Słupska uległo radykalnej zmianie. Bezpieczna dotychczas lokalizacja niemal z dnia na dzień zamieniła się we „frontową”<sup>1</sup>. Bliskość pomorskiego „korytarza” była wyzwaniem i groźbą. Dla pomorskich Niemców Słupsk był wówczas ośrodkiem administracyjnym na tyle dużym, by stać się centrum lokalnych działań wywiadowczych i militarnych wymierzonych przeciwko polskiemu Pomorzu. Nadzieje i plany niemieckich wojskowych, rozbudzone w okresie wojny polsko-bolszewickiej, były wciąż żywe w 1921 roku<sup>2</sup>. Należy też dodać, że specyficzne dla pruskiej prowincji Pomorze (*Provinz Pommern*) były liczne majątki ziemskie, których właścicielami (lub synami właścicieli) byli wysocy oficerowie pruscy. Wymuszona redukcja armii niemieckiej była dla tej grupy klęską nie tyle materialną, ile prestiżową. Budziło to chęć odwetu i zakonspirowanego kontynuowania dotychczasowych zajęć. Polskie władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo zachodnich granic państwa знаły te uwarunkowania, lecz oczywiście wyciągały z nich przeciwstawne wnioski. Słupsk musiał być pod ob-

---

<sup>1</sup> Szerzej: W. Stępiński, *Spoleczeństwo pruskiej prowincji Pomorze wobec powstania II Rzeczypospolitej w latach 1918-1919. Psychologiczne i polityczne przesłanki postaw społeczeństwa pogranicza*, [w:] *Polska wobec integracji europejskiej w latach 1918-1945*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 2000, s. 97-131. Na ile niemieckie władze uważały Pomorze Zachodnie za „zaczisną przystań” świadczy fakt, że w lutym 1919 r. z Wilhelmshöhe pod Kassel do Kołobrzegu przeniosło się Naczelne Dowództwo (*Oberste Heeresleitung – OHL*), na czele którego stał w dalszym ciągu marszałek Paul von Hindenburg (W. B. Łach, *Pomorze Zachodnie w systemie militarnym republiki weimarskiej i Trzeciej Rzeszy w latach 1919-1944*, [w:] *Działania militarne na Pomorzu*, pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa 2001, s. 187).

<sup>2</sup> Do jakiego stopnia rachuby Niemców na konfrontację militarną z Polską były wówczas rozbudowane, zob. N. Maczulis, *Niemieckie plany utrzymania terytoriów prowincji Westpreußen wobec stanowiska Kaszubów przed podpisaniem traktatu wersalskiego*, *Kaszubskie Zeszyty Muzealne* [Kartuzy] 1994, z. 2.

serwacją, podobnie jak przygraniczne powiaty Pomorza Zachodniego, gdyż mogło się tam zrodzić zagrożenie, które tak realnie istniało wówczas na Górnym Śląsku.

Rozpoznanie Pomorza Zachodniego prowadzono równoległe z dwóch placówek polskiego wywiadu, usytuowanych w Grudziądzu i Gdańsku. Wkrótce po objęciu przez polską administrację Pomorza Gdańskiego, w Grudziądzu utworzono Ekspozyturę Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP). Była to terenowa placówka wywiadu płytkiego. Oficerowie informacyjni, działający na terenie podległym dotychczas dowództwu Frontu Pomorskiego, przechodzili pod zwierzchność ekspozytury. Jako „teren do przepracowania” przydzielono ekspozyturze grudziądzkiej Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie (I *Wehrkreis*) i Pomorze Zachodnie na wschód od Szczecina (część wschodnia II *Wehrkreis*). W grudniu 1920 roku ekspozytura zatrudniała na etatach 25 osób. Poza szefem, majorem Aleksandrem Naganowskim, na etatach było 6 oficerów, dwóch podchorążych oraz 16 żołnierzy i podoficerów<sup>3</sup>. Organizacja wewnętrzna obejmowała 4 referaty, kancelarię i oficera kasowo-gospodarczego. Podstawową jednostką organizacyjną był referat organizacyjny. Stamtąd kierowano terenowymi grupami wywiadowców, sporządzano dla nich instrukcje i zaopatrywano w niezbędny sprzęt. Ekspozytura w Grudziądzu stanowiła centrum operacyjne pięciu grup agentów wysyłanych na Pomorze Zachodnie i do Prus Wschodnich. „Grupa 412” składała się z 5 wywiadowców, operujących na obszarze Pomorza Zachodniego na wschód od Odry oraz na terenie późniejszej Marchii Granicznej Poznań – Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen – Westpreussen*)<sup>4</sup>. Ekspozytura Oddziału II NDWP w Grudziądzu działała formalnie do sierpnia 1921 roku, czyli 18 miesięcy, jednak praktycznie już od lutego tego roku jej struktury ulegały stopniowej redukcji. Po likwidacji NDWP i reorganizacji ekspozytur terenowych wywiadu obszar kompetencyjny placówki grudziądzkiej przejęły ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego w Poznaniu, Gdańsku i Warszawie<sup>5</sup>. Rozpracowanie Pomorza Zachodniego przydzielono Ekspozyturze II w Gdańsku (i w pewnym zakresie – ekspozyturze poznańskiej).

Początki działalności polskiego wywiadu w Gdańsku są niejasne i wymagają dalszych badań. Wiążą się one z działalnością rotmistrza Karola Dubicz-Penthera<sup>6</sup>, oficera łącznikowego NDWP przy Polskiej Misji Wojskowej w Gdańsku<sup>7</sup>. Prowadził

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (dalej CAW), Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.337, Personal Oddziału II NDWP w Grudziądzu.

<sup>4</sup> CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.337, Raport organizacyjny Ekspozytury Oddziału II NDWP w Grudziądzu za okres od 5 XI do 5 XII 1920 r.

<sup>5</sup> CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.835, Instrukcja ogólna dla służby Oddziału II SG WP z 12 VIII 1921 r. (podpisana przez gen. ppor. Sosnkowskiego).

<sup>6</sup> Karol Dubicz-Penther (ur. 2 VI 1892 r.) w MSZ rozpoczął pracę we wrześniu 1928 r. Pracował w polskich placówkach dyplomatycznych, między innymi w Teheranie, Ankarze i Lizbonie. Według H. Kopczyka, rotmistrz K. Dubicz organizując placówkę wywiadu w Sopocie w 1921 r., występował pod nazwiskiem „A. Penther” (H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920-1933*, Gdańsk 1970, s. 99).

<sup>7</sup> Już pierwsza „konspiracyjna” Delegacja RP, działająca w Gdańsku od 1919 r., miała w swoim składzie przedstawiciela do spraw wojskowych, generała Michała Borowskiego. Po wejściu

on rozbudowaną działalność wywiadowczą od marca 1920 roku<sup>8</sup>. Powstała wówczas placówka pod nazwą Biuro Wywiadowcze Gdańsk (BWG). Była to swoista ekspozytura warszawskiego Biura Wywiadowczego (czyli Sekcji II Oddziału II NDWP). Rotmistrz Dubicz kierował zespołem trzech „referentów”. Początkowo ich działania dotyczyły spraw morskich i Prus Wschodnich<sup>9</sup>. Dwoch agentów BWG pracowało w Hamburgu i Bremie. Jednak już w kwietniu 1920 roku rtm. Dubicz prosił stołeczne Biuro Wywiadowcze o pozwolenie przeniesienia ich do Prus Wschodnich i Słupska, gdyż tam wywiad był bardziej potrzebny<sup>10</sup>. Pod koniec maja 1920 roku Prezydium Rady Ministrów wydało instrukcję podporządkowującą wszystkie agendy administracji polskiej w Gdańsku Komisarzowi Generalnemu<sup>11</sup>. W ramach tej reorganizacji rtm. Dubicz został przeniesiony do struktur Sekcji II Polityczno-Informacyjnej, wchodzącej w skład Departamentu Wojskowego Komisarjatu Generalnego RP. Oznaczało to jednak tylko formalne przejście pod zwierzchność Ministerstwa Spraw Wojskowych. W rzeczywistości placówka wywiadowcza w dalszym ciągu podlegała centrali wywiadu, czyli Oddziałowi II NDWP, a rtm. Dubicz nadal używał tytułu oficera łącznikowego. Z pozostawionej dokumentacji wynika, że agenci i konfidenti rtm. Dubicza pracowali głównie na obszarze Prus Wschodnich, on sam zaś blisko współpracował z Konsulem RP w Królewcu, Stanisławem Srokowskim. Oficer łącznikowy NDWP miał też konfidentów na terenie prowincji pomorskiej. Prezentowany dokument jest efektem pracy takiego właśnie, anonimowego współpracownika<sup>12</sup>.

Ekspozytura gdańska formalnie powstała dopiero w sierpniu 1921 roku, czyli po napisaniu przedstawianego niżej dokumentu. Została zakonspirowana w strukturach

---

w życie traktatu wersalskiego (10 I 1920 r.) przedstawicielstwo polskie w Gdańsku nabrało oficjalnego charakteru. Jedynym pełnomocnym przedstawicielem rządu był Komisarz Generalny RP. Jednak poszczególne ministerstwa miały swoich przedstawicieli (podległych Komisarzowi Generalnemu). Delegatem Ministerstwa Spraw Wojskowych został gen. M. Borowski (S. Mikos, *Działalność Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Warszawa 1971, s. 79).

<sup>8</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 41.

<sup>9</sup> Z BWG blisko współpracował Stanisław Srokowski, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Królewcu. Od kwietnia 1920 r. opłacał on informatorów z terenu całych Prus Wschodnich, bardziej wydajnych angażował w charakterze urzędników kontraktowych. Konsulat w Królewcu był też miejscem, do którego agenci rotmistrza Dubicza dostarczali raporty i skąd pocztą kurierską wysyłano je do Gdańska (Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej AP Gdańsk), Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 1919-1939 (dalej KGRPG), sygn. 1136, List K. Dubicza do mjr. Kierzkowskiego z Biura Wywiadowczego przy Oddziale II NDWP z 16 XII 1920 r.).

<sup>10</sup> AP Gdańsk, KGRPG, sygn. 1139, Raport organizacyjny BWG z 24 IV 1920 dla szefa II Wydziału Biura Wywiadowczego przy Oddziale II NDWP, kpt. Kierzkowskiego.

<sup>11</sup> S. Mikos, *Działalność Komisarjatu Generalnego*, s. 94.

<sup>12</sup> Raport sporządzono na podstawie informacji „konfidenta”. Była to najniższa „ranga” w ówczesnym wywiadzie polskim, po „agentach stałych” i „agentach próbnych”. Zob. W. Skóra, *Trudności w organizacji polskiego wywiadu wojskowego na Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie w latach 1920-1921 (na marginesie działań ekspozytury w Grudziądzu)*, [w:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914-1989*, pod red. A. Stachuli, Słupsk 2002, s. 85.

Komisariatu Generalnego RP jako Sekcja II Departamentu Wojskowego<sup>13</sup>. Jej zadaniem było prowadzenie wywiadu na terytorium prowincji Pomorze, prowincji Prusy Wschodnie oraz w Wolnym Mieście Gdańsku. Jesienią 1922 roku pracowało tam 8 oficerów, 15 podoficerów i szeregowców oraz 3 osoby cywilne. Rozporządzali oni funduszem dyspozycyjnym w wysokości 50 tys. marek polskich i 112 tys. marek niemieckich miesięcznie<sup>14</sup>. To prawdopodobnie o tej placówce pisał Henryk Kopczyk w swoim opracowaniu o niemieckiej działalności wywiadowczej na Pomorzu: „Pierwszą komórkę polskiego wywiadu ofensywnego w Gdańsku utworzył w 1921 r. rotmistrz Karol Dubicz, późniejszy poseł w Konstantynopolu i Lizbonie. Mieściła się ona w Sopocie przy ul. Okrzei (Moltkestrasse 4) i była całkowicie zakonspirowana, sam zaś Dubicz występował pod przybranym nazwiskiem »A. Penther«. Placówka ta już po kilku miesiącach została zdekonspirowana przez wywiad niemiecki, a biura wywiadowcze Dubicza przeniesiono na krótki czas do Pucka, następnie włączono je do Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, gdzie został utworzony Referat Informacyjny w Wydziale Wojskowym, którego kierownikiem był kapitan Birkenmayer”<sup>15</sup>.

Analizując zamieszczony niżej dokument należy pamiętać, że w pierwszych latach niepodległości Pomorze Zachodnie było jedną z najgorzej rozpoznanych niemieckich prowincji graniczących z Polską. Kontrola gdańskiej ekspozytury wywiadu, przeprowadzona jesienią 1922 roku, określiła tę działalność w protokole podsumowującym następującym zdaniem: „Wywiad na Pomorze prawie że nie istniejący”. Wywiad na Prusy Wschodnie określono jako „niewystarczający”. Jedyne działania w Gdańsku oceniono jako „dobre”<sup>16</sup>. W spuściźnie dokumentacyjnej gdańskiej placówki wyraźnie widać dysproporcję w raportach poświęconych rozpoznaniu wojskowemu Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich, na korzyść tego drugiego terytorium. Była to stała tendencja w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>17</sup>. Gdańska ekspozytura wywiadu została rozwiązana 1 września 1928 roku – jak pisał Henryk Chałupczak – „z powodu złej organizacji wewnętrznej, słabej pracy z agentami, konieczności nasilenia działań na terenie Prus Wschodnich”<sup>18</sup>. Na jej miejsce utworzo-

<sup>13</sup> CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.835, Instrukcja ogólna dla służby Oddziału II SG WP z 12 VIII 1921 r. (podpisana przez gen. ppor. Sosnkowskiego).

<sup>14</sup> AP Gdańsk, KGRPG, sygn. 1154, Protokół Komisji wyznaczonej w myśl paragrafu 36 instrukcji kasowej do zbadania jakości wydatków i celowości administrowania funduszem dyspozycyjnym Sztabu Generalnego z 16 X 1922 r.

<sup>15</sup> H. Kopczyk, *Niemiecka działalność*, s. 99-100. Teza H. Kopczyka, że pierwsza placówka polskiego wywiadu ofensywnego w Gdańsku powstała w 1921 r. musi być obecnie zrewidowana, już bowiem na początku 1920 r. działało tam na znaczną skalę BWG.

<sup>16</sup> AP Gdańsk, KGRPG, sygn. 1154, Protokół Komisji wyznaczonej w myśl paragrafu 36.

<sup>17</sup> Szerzej: W. Skóra, *Trudności w organizacji polskiego wywiadu*, s. 89-92.

<sup>18</sup> Henryk Chałupczak utrzymuje, że w Gdańsku w II kwartale 1925 r. powstała lub została zreorganizowana ekspozytura nr 2. Przejęła ona wtedy część obsady personalnej placówki „Narew”, zajmującej się Prusami Wschodnimi oraz referatu „U” wydziału wywiadowczego Oddziału II (H. Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992, s. 299). W świetle obecnych ustaleń nie ma wątpliwości, że Ekspozytura II Oddziału II SG powstała

no „ekspozyturę nr 7 w Gdańsku”, nazywaną też „Biurem Informacyjnym Gdańsk” (BIG)<sup>19</sup>. Dokumenty z 1929 roku określają prace tej placówki jako pozbawione rozmachu, a w końcu „zamierające”. W ramach kolejnej reorganizacji placówek Oddziału II w 1930 roku BIG został rozwiązany<sup>20</sup>.

Raport konfidenta nosi nagłówek „wojskowo-polityczny”, jednak jego treść jest w przeważającej mierze polityczna. Zawartość rzeczową dokumentu należy ocenić jako znikomą z punktu widzenia potrzeb wywiadu. Podobne informacje z łatwością można było wówczas uzyskać z ksiąg adresowych miasta lub dokonując analizy lokalnej prasy. Zadania takie realizowała w innych regionach Niemiec szeroko rozgałęziona polska służba konsularna. W konsulatach powstawały bowiem zarówno cykliczne raporty polityczne, jak i prasowe. Należy jednak pamiętać, że w 1921 roku Pomorze Zachodnie należało do obszaru kompetencyjnego Konsulatu Generalnego RP w Berlinie. Było to na tyle daleko, że na rzetelne raporty konsularne z prowincji pomorskiej polskie władze nie mogły liczyć. Dopóki więc w 1925 roku nie powstała Agencja Konsularna RP w Szczecinie, podobne raporty miały dla Warszawy duże znaczenie.

Dla badaczy historii Słupska podobne dokumenty mają dwojaką wartość. Po pierwsze są okazją do spojrzenia na niemieckie wówczas miasto z ciekawego, bo polskiego punktu widzenia. Jeżeli uznać, że historia w dużej mierze oparta jest na umiejętności „wczuwania się” w żyjących niegdyś ludzi, to tak niecodzienna perspektywa jest inspirująca i płodna poznawczo. Drugi aspekt wiąże się ze skutkami zniszczeń wojennych. W zbiorach archiwum słupskiego znajduje się niewiele ksiąg adresowych miasta z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Drugą wojnę światową przetrwały jedynie nieliczne roczniki lokalnej prasy. A ponieważ wśród słupskich historyków coraz wyraźniej mówi się o konieczności napisania nowej syntezy historii miasta – podobne „kwanty wiedzy” o Słupsku mają duże znaczenie.

---

w 1921 r., bowiem od tego roku meldunki wywiadowcze z tego miasta nosiły taki właśnie podpis (AP Gdańsk, KGRPG, sygn. 1136, Pismo Ekspozytury gdańskiej Oddziału II do konsula S. Srokowskiego w Konsulacie Generalnym RP w Królewcu z 2 IX 1921 r.).

<sup>19</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne*, s. 80. Jednak i ta teza musi być zrewidowana lub sprecyzowana, ponieważ już w dokumentach wywiadowczych ze stycznia 1925 r. pojawia się nazwa „Biuro Informacyjne Gdańsk” (BIG).

<sup>20</sup> H. Chałupczak, *Rzeczpospolita*, s. 300.

*Archiwum Państwowe w Gdańsku. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, sygn. 1141, k. 18 - 19, Raport wojskowo-polityczny z Pomorza z 16 czerwca 1921 roku. Osobą wysyłającą był Oficer Łącznikowy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy Polskiej Misji Wojskowej w Gdańsku (taki napis widnieje na pieczętce), rotmistrz Karol Dubicz-Penther. Pismo skierowane było do Biura Wywiadowczego przy Oddziale II NDWP w Warszawie (dopiski w nawiasach kwadratowych – W. S.).*

Raport wojskowo-polityczny z Pomorza.

Konfident podaje: ze swej podróży po Pomorzu Niemieckim [Pomorze Zachodnie] następujący meldunek sytuacyjny:

Ośrodkiem propagandy i działań antypolskich na Pomorzu jest Stolp [Słupsk].

1. Reichsheer [wojsko Rzeszy]<sup>21</sup>. W Stolp rozmieszczony jest 3.4.5. szwadron 5 Reiterregt. [piątego pułku kawalerii], sformowane z dawnych Totenkopfhusaren [Husarzy Trupia Czaszka], Rote Husaren [Czerwoni Husarzy] i Graudenzer Jäger [Strzelcy Grudziądzcy].  
1. i 2. szwadron – Belgard [Białogard].
2. Orgesch<sup>22</sup>. Istnienie Orgesch'u na Pomorzu Niemieckim stwierdził konfident przez kierownika „Deutschnationale Volkspartei” W. Wahl'a. Organizatorem i kierownikiem ma być General d. Kavallerie z. D. von der Marwitz. Gen. Marwitz mieszka w Rittergut Wundichow [Unichowo] na samym pograniczu polskim. W majątku tym generał Marwitz zebrał cały sztab swych dawnych oficerów.
3. Tajne biura wywiadowcze i posterunki propagandy. Na Pomorzu Niemieckim znajdują się 2 biura wywiadowcze. Pierwsze utrzymywane i kierowane przez Landbund<sup>23</sup> dla spraw bolszewickich. Drugie biuro „Der Deutschnationalen

<sup>21</sup> Na Pomorzu Zachodnim w latach 1921-1935 znajdowała się przeważająca część jednostek wojskowych II Okręgu Wojskowego. W skład II Okręgu wchodziły też: Meklemburgia, Szlezwik-Holsztyn i północna część Brandenburgii. Siedziba dowództwa mieściła się w Szczecinie. W II Okręgu rozmieszczona była 2. Dywizja Piechoty. Wymienione wyżej szwadrony jazdy, tworzące 5. pułk kawalerii, były wydzieloną dla dywizji piechoty częścią 1. Dywizji Kawalerii (W. B. Łach, *Pomorze Zachodnie*, s. 194).

<sup>22</sup> *Orgesch* to skrót nazwy *Organisation Escherich*, ogólnoniemieckiej i antyrepublikańskiej organizacji. Nazwa organizacji powstała od nazwiska kapitana Georga Eschericha (1870-1941), dowódcy bawarskiej *Einwohnenwehr* (T. Kołowski, *Kryzys 1923 roku w Niemczech*, Poznań 1988, s. 150). Na Pomorzu Zachodnim do *Orgesch* napływali licznie ochotnicy z *Freikorpsu* Gerharda Rossbacha (W. Skóra, *Organizacje paramilitarne na terenie powiatu słupskiego w 1922 roku w raporcie informatora polskiego wywiadu*, Słupskie Studia Historyczne 2001, nr 9, s. 328).

<sup>23</sup> Pomorski Związek Rolny (*Pommersche Landbund*) został powołany do życia 19 I 1919 r. Miał służyć obronie interesów zachodniopomorskich posiadaczy ziemskich, dlatego w równym stopniu skierowany był przeciwko lewicy, jak i wszelkim przejawom „polskiego niebezpieczeństwa”. Bezpośrednio po założeniu Landbundu wstąpiło doń 2,5 tys. obszarników, czyli niemal wszyscy Niemcy pomorscy, posiadający gospodarstwa powyżej 100 ha. W 1922 r. organizacja ta liczyła już 145 tys. członków (w tym 64 tys. chłopów, 68 tys. robotników rolnych i 10 tys. urzędników) (A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie republiki weimarskiej 1919-1933*, Poznań 1983, s. 147-149).

Volkspartei” (Stolp, Langestr. 1), będące w kontakcie ze sferami wojskowymi dla spraw polskich. Biuro to dawniej przysyłało wiadomości do Gdańskiego Heimatdienst'u<sup>24</sup> za pośrednictwem p. Bononi z Lauenburga [Lębork], znanego pomocnika organizacyjnego Dr. Richarda Wagner'a<sup>25</sup>. Od dłuższego czasu Bononi przeniósł się do Prus Wschodnich (pogranicze Polski) działając w dalszym ciągu z ramienia [z ramienia] Dr. Wagnera (Deutscher Heimatdienst Gdański). Kontakt Heimatdienstu w Gdańsku z biurem Deutschnationale Volkspartei w Stolp został w ten sposób przerwany.

4. Partie polityczne, z których czynny udział bierze: Deutschnationale Volkspartei – Stolp<sup>26</sup>. Partia posiada swe biura przy Langestr. 1 [obecnie ul. Michała Mostnika] (tel. 362). Hauptgeschäftsführer [kierownik biura głównego] – W. Wahl (adres pryw. Friedrichstr. 26 [obecnie ul. Adama Mickiewicza]). Monarchista z przekonania. Organem prasowym partji jest miesięcznik „Deutschnationale Blätter”, drukowane w dzienniku „Stolper Post”; założone dopiero w tym roku ukazało się Nr 8.
5. Tajne związki, z których szczególnie znany jest ze swej działalności antybolszewickiej „Pommerscher Landbund”. Związek właścicieli ziemskich posiada swe biura w Stolp, Bismarckplatz 3 [obecnie ul. Henryka Sienkiewicza]. Geschäftsführer – Stier, któremu podlega biuro wywiadowcze Landbund'u. Deutschbund (Gotha) Ortsgruppe Stolp<sup>27</sup>. Przewodniczący Oskar Eulitz, znany ze swych antypolskich wystąpień i artykułu w „Ostwach” pt. „Konzert-Einladung der Warschauer Regierung” [zaproszenie na koncert pod dyrekcją Warszawy]. Eulitz podaje, że Deutschbund przyjmuje w dalszym ciągu jedynie ludzi ustosunkowa-

<sup>24</sup> Gdańska Służba Ojczyzniana (*Danziger Heimatdienst*), organizacja, której jednym z aspektów działalności był aktywny wywiad przeciwko Polsce. W lipcu 1922 r. kierownictwo tej organizacji utworzyło wydział propagandy na Kaszubach (*Propaganda-Abteilung für Kaschuben*), działający pod kryptonimem „Aka”, którego zadaniem było inspirowanie akcji irredentystycznej wśród Kaszubów w Polsce. Zob. H. Kopczyk, *Niemiecka działalność*, s. 57 i 100-101.

<sup>25</sup> Major dr Richard Wagner (pseudonim Wandaz), prezes *Danziger Heimatdienst*, był równocześnie pracownikiem niemieckiego wywiadu, który pośredniczył w kontaktach między organizacją *Landbund Weichselgau* a niemieckim sztabem generalnym. Specjalizował się w wywiadzie na kierunku polskim. W 1921 r. sąd w Toruniu skazał go na 18 miesięcy za szpiegostwo przeciwko Polsce. Był też działaczem mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim (H. Kopczyk, *Niemiecka działalność*, s. 33, 58, 100).

<sup>26</sup> Niemiecka Narodowa Partia Ludowa (*Deutschnationale Volkspartei* – DNVP) była wówczas najsilniejszą partią na Pomorzu Zachodnim. Jej program był pravicowo-monarchistyczny. Zwolennikami DNVP byli głównie junkrzy i zależni od nich robotnicy rolni oraz byli oficerowie pruscy, urzędnicy i nauczyciele. W wyborach do pruskiego Landtagu z 20 II 1921 r. uzyskała ona 360 884 głosy, czyli 42,4% głosujących. Pomorski związek krajowy DNVP był najliczniejszym oddziałem partii. W 1922 r. zrzeszał on ponad 49 tys. członków (A. Czarnik, *Stosunki polityczne*, Poznań 1983, s. 51 i 106).

<sup>27</sup> Niewykluczone, że autor dokumentu miał na myśli Związek Niemiecki Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce (*Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitenrechte in Polen*), nazywany w skrócie *Deutschtumsbund*. O strukturze i działalności tej organizacji: H. Kopczyk, *Niemiecka działalność*, s. 196-241.



nych pod względem towarzyskim i politycznym dla wyzyskania ich dla celów organizacji niemieckiej w kierunku antypolskim.

6. Prasa. W Stolp wychodzą następujące dzienniki:

- a. „Zeitung für Hinterpommern”, największy i najbardziej rozpowszechniony dziennik na Niemieckim Pomorzu<sup>28</sup>. Druk i wydawnictwo tzw. „Delmann-zoschen Buchdruckerei”. Redaktor naczelny – H. F. Schonk. Kierunek pisma „Deutschnational”.
- b. „Stolper Post”, której redaktorem naczelnym i jednocześnie wydawcą jest niejaki Ziemann, znany ze swych antyżydowskich wystąpień i artykułów.
- c. „Stolper Neueste Nachrichten”, której właścicielem dotychczas był redaktor naczelny Klaus; obecnie Klaus pozostawił w wydawnictwie tylko część kapitału. O udział ubiega się Deutschnationale Volkspartei.

(-) Dubicz rotmistrz. Oficer łącznikowy.

---

<sup>28</sup> Ponieważ „Zeitung für Hinterpommern” zdecydowanie nie był najpoważniejszą gazetą na terenie prowincji Pomorze, można wyciągnąć z tego zdania dwa odrębne wnioski: albo konfident był źle zorientowany w tej problematyce, albo w rozumieniu rotmistrza K. Dubicza określenie „Pomorze Niemieckie” nie było tożsame z prowincją Pomorze, lecz tylko z jego wschodnim obszarem, np. rejencją koszalińską. „Zeitung für Hinterpommern” (po 1926 r. – „Zeitung für Ostpommern“) ukazywał się w nakładzie 20 tys. egzemplarzy w 1929 roku, co sytuowało go na trzecim miejscu wśród pomorskich prawicowych gazet. Najważniejszym periodykiem na Pomorzu Zachodnim był „Stettiner General-Anzeiger”, który miał na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych 80 tys. prenumeratorów (W. Skóra, *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie w latach 1925-1939. Powstanie i działalność*, Słupsk 2001, s. 177).